

# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VII. | ŁÓDŹ, ŚRODA, 2-GO STYCZNIA 1929 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 2

## WALKA Z BANDYTAMI W FOLWARKU POD ŁÓDZIĄ

### Dzielni robotnicy nie przestraszyli się rewolwerów i natarli na opryszków

Łódź, 2 stycznia  
Ubiegłej nocy dokonano napadu bandyckiego na folwark Słowak pod Aleksandrowem.  
O godzinie 2-iej w nocy, gdy wszyscy mieszkańcy folwarku byli pogrążeni we śnie, do sypialni właścicieli tej posiadłości włamali się dwaj zamaskowani bandyci, którzy grożąc jej rewolwerami zażądali wydania pieniędzy.

Kobieta steroryzowana przez opryszków, wskazała im gdzie przechowuje gotówkę. W czasie, gdy bandyci byli zajęci rabowaniem pieniędzy, robotnicy folwarczni na wieść o napadzie uzbili się w widły i siekiery i w liczbie kilkunastu osób wyruszyli na odsiecz swej chlebobawczyni.

Bandyci, mając odciepy odwrót skierowali rewolwery w stronę robotników i oświadczyli im, że jeżeli ich nie wypuszczą, zrobią użytek z broni.

Robotnicy nie przerażili się tej groźby i natarli na opryszków, którzy schronili się do jednego z pokojów rozległego mieszkania i zatarasowali drzwi, przez które

#### DALI KILKA STRZAŁÓW.

do oblegających ich robotników.

Kule, na szczęście, nikogo nie zraniły. Gdy po upływie kilkunastu minut robotnikom udało się wyważyć drzwi pokoju, w którym ukryli się bandyci, już ich tam

#### NIE ZNALEZIONO.

Okazało się, że w międzyczasie opryszki przez okno spuścili się po sznu-

rach na podwórze i skryli się w ciemnościach nocnych.

O napadzie zawiadomiono natychmiast miejscowy posterunek policyjny. Dziś rano pod Aleksandrow udał się naczelnik wojewódzkiego urzędu śledczego inspektor Nosek.

Pościg za bandytami trwa.

## Zamarzła na śmierć

Toruń, 2 stycznia.

Podczas mrozów panujących ostatnio na Pomorzu wydarzył się wypadek śmiertelnego zamarznięcia niejakiej Trzebiatowskiej. Trzebiatowska, wracając z Niedamową do domu w Dębogórach zabłądziła w lesie i wskutek panującego mrozu zamarzła na śmierć. Zwłoki nieśczęśliwej kobiety odnaleziono na drugi dzień.

## Zamach bombowy na polski bank na Śląsku

Bytom, 2 stycznia

W tych dniach w Oleśnie na Śląsku opolskim miał być reaktywowany Bank Ludowy, zorganizowany przez związek spółdzielni polskich. Bank ten istniał w czasie przedwojennym i był ostoją ludności polskiej, która korzystając z pomocy finansowej tej instytucji, mogła skutecznie opierać się akcji wywłaszczeniowej.

W czasie zamieszek wojennych wskutek trudności, szyskan i militaryzacji wszystkich niemal działaczy, bank ten zwinęto.

W dniu wczorajszym miało się odbyć poświęcenie nowego lokalu reaktywowanej instytucji. Tymczasem szwajnicci Niemcy, którym ta instytucja była solą w oku podłożyli onegdaj pod bank bombę dynamitową, która, wybuchając, rozsądziła lokal i kompletnie zniszczyła całe urządzenie. Szczęściem w nieszczęściu jest, że wykonawcami zamachu byli sami Polacy i dzięki temu eksplozja nie miała tych rozmiarów, jakie przy umiętym postępowaniu się tą ilością materiału wybuchowego mieć mogła. Również cudownym wprost zbiegiem okoliczności eksplozja nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Straty materialne spowodowane wybuchem, pokryje w myśl ustaw niemieckich, miasto Oleśno.

## Samobójstwo chłopca

Warszawa, 2 stycznia.

W dniu wczorajszym około godz. 10-iej wiecz. dom przy ul. Wolskiej 44 był terenem sensacyjnego samobójstwa 15-letniego Aleksandra Tarnowskiego.

Młodziak samobójca po powrocie z nocy sylwestrowej był przez cały wczorajszy dzień mocno zdenerwowany.

Późnym wieczorem, kiedy w mieszkaniu nie było nikogo, Tarnowski zdecydował się popełnić samobójstwo.

Nieszczęśliwego chłopca pogotowie przewiozło do szpitala gdzie walczy ze śmiercią.

## Tragiczne polowanie urzędników magistratu lwowskiego

Lwów, 2 stycznia.

Z okazji przyjazdu b. komisarza rządowego m. Lwowa, a obecnie dyrektora dep. samorządowego w WSW. p. Strzeleckiego urzędnicy magistratu lwowskiego urządzili polowanie w dobrach Dobrostan, należących do gminy lwowskiej.

W czasie polowania biorąca w niem udział p. Zabęcka, spostrzegłszy dziką, oddała do niego strzał z dubeltówki, na ładowanej śrutem.

Trafiony dzik odniósł tylko lekkie rany, i usiadł pod drzewem, liżąc spływającą z ran krew.

Tymczasem zbliżyła się nagonka, na której krzyk rozjuszony zwierzę rzucił się na jednego z nagoniaczy 14-letniego Tadeusza Horodyńskiego, syna palacza przy pompach wodociągowych w Dobrostanach i rozdarł mu kłębem nogę od kolana poprzez całe udo, a następnie przerzucił go przez trzymetrową sosnę.

Horodyński, upadając doznał wstrząśnienia mózgu. Po przewiezieniu do szpi-

tala we Lwowie stwierdzono u niego zażalenie krwi, tak że niema nadziei utrzymania go przy życiu.

Lekko rany dzik zbiegł w głąb lasu.

## Wywiadowca--zabójca Ojciec rodziny sginął z jego ręki

Katowice, 2 stycznia.

Wczoraj w godzinach rannych rozegrał się w Królewskiej Hucie krwawy dramat, którego ofiarą padło niewinne życie ludzkie.

Wywiadowca ekspozytury śledczej w Królewskiej Hucie, Duda dwoma strzałami położył trupem 50-letniego górnika Jana Skrzypca.

Duda uczuł się obrażony przez dwu braci Skrzypców, synów zamordowanego który splunęli obok przechodzącego wywiadowcy. Jakkolwiek Skrzypcowie oświadczyli, że nie chcieli obrażać wywiadowcy, wywiązała się słowna utarczka, która zamieniła się w głośnie awanturę.

Stary Skrzypiec, usiłując załagodzić

spór, podszedł do wywiadowcy Dudy i ujął go za rękę. W tej chwili Duda dobył rewolweru i dwoma strzałami położył go trupem na miejscu.

Osadzony w więzieniu wywiadowca tłumaczył się, iż wystrzelił przypadkowo w czasie szamotania.

## Burzliwa noc Sylwestrowa w Katowicach - Berlinie i Nowym Jorku

Katowice, 2 stycznia

Obchodzony zwyczajem niemieckim niezwykle hałaśliwie tegoroczny Sylwester miał na Górnym Śląsku przebieg naogół spokojny.

Jedynie w Królewskiej Hucie grupa podchmielonych młodzieńców usiłowała rozbroić przodownika policji Policjant w obronie własnej zrobił użytek z broni raniąc ciężko jednego z napastników niejakiego Bednarka.

W Katowicach, gdzie bawił się ciężki przemysł, pławiono się w strugach szampana. Według pobieżnych obliczeń w dwu najdroższych lokalach nocnych wypito w ciągu nocy około 600 butelek szampana. Wpływy pieniężne za trunki w tych lokalach wynosiły pół miliona złotych.

Prawdziwe orgie pijackie urządzały goście, przybyli ze Śląska niemieckiego. Policja musiała wielokrotnie interwen-

jować i niesfornych gości usuwać siłą z sali

Berlin, 2 stycznia

Noc Sylwestrowa obitowała w Berlinie w liczne awantury. Trzy osoby poniosły śmierć skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną, poza tem 8 osób popełniło samobójstwo. Policja zmuszona była aresztować za awantury uliczne 238 osób.

Nowy Jork, 2 stycznia

Tegoroczny Sylwester odznaczał się w Stanach Zjednoczonych, a szczególnie w Nowym Jorku rekordową w porównaniu z latami poprzednimi ilością wypitych trunków.

Agenci prohibicyjni odbywali przez cały wieczór nagłe rewizje w restauracjach i lokalach rozrywkowych. Większość zakładów została wobec tego już koło północy zamknięta.

Policja aresztowała kilkaset osób z powodu opilstwa.

## 11 lekarzy przy królu Anglii

Londyn, 2 stycznia.

Wydany dziś wieczorem biuletyn o stanie zdrowia króla Jerzego stwierdza małą poprawę. Zastosowana na skutek wyniku analizy krwi metoda leczenia przy pomocy calcium dała dobre wyniki.

Biuletyn podpisało czterech lekarzy, wśród nich E. C. Duds, który jest już 11-ym lekarzem, powołanym do króla.

## Zmasakrowany przez pociąg 20-letni łodzianin

Łódź, 2 stycznia.

W dniu wczorajszym stacja Andrzejów była widownią wstrząsającego wypadku.

W kilka minut po odejściu pociągu warszawskiego dróżnik zauważył na torze krwawe strzępy ciała ludzkiego.

Pociąg wlokł je za sobą kilkadziesiąt metrów, o czym świadczyły krwawe ślady na szynach.

Na zasadzie dokumentów osobistych, które posiadał przy sobie przejechany, policja stwierdziła, że był to łodzianin 20-letni Chaim Rajch, zamieszkały przy ulicy Konstantynowskiej 44.

Rajch prawdopodobnie popełnił samobójstwo.

## 22 osoby zatrute gazem

Duesseldorf, 2 stycznia.

Wskutek pęknięcia przewodów gazowych na jednej z ulic Duisburga, uległy zatruciu trzy rodziny robotnicze.

Dotychczas stwierdzono 5 wypadków śmiertelnych, 17 osób przewieziono w stanie ciężkim do szpitala. Z obawy dalszych wypadków zatrucia gazem, zarządziła policja przymusowe opróżnienie 5 sąsiednich domów.

## Bomba w piekarni

Buenos Aires, 2 stycznia.

(Telegram wł. „Expressu”).

W jednej z tutejszych piekarni wybuchła wśród tajemniczych okoliczności bomba, demolując cały lokal. Jedna osoba została ranna.

## Katastrofa lotnicza

Paryż, 2 stycznia.

Z Chalons sur Marne donoszą, że samolot francuski, utrzymujący komunikację lotniczą pomiędzy Paryżem a Konstantynopolem, lecąc z Le Bourget do Strassburga, skozi olkował wskutek złego pola widzenia. Samolot objęły płomienie. Lotnik zdołał wyskoczyć z płonącego aparatu, otrzymał jednak silną kontuzję.

## Spalony murzyn Ohydny samosąd w Ameryce

(Telegram wł. „Expressu”).

Nowy Jork, 2 stycznia.

Donoszą tu, że w dniu Nowego Roku w mieście Rome w stanie Mississipi dokonano samosądu na pewnym murzynie który siedział w więzieniu za zamordowanie przed 18 laty białego człowieka. Murzyn został obłany naftą i podpalony w oczach przeszło dwutysięcznego tłumu, który wcale nie reagował na to barbarzyństwo.

Porywający potęgą uczucia dramat według sztuki Artura Schnitzlera „Freiwild“ p. t.



# Łatwa Zdobyć

Dziś i dni następnych

(AKTORKA)

W rolach gł.: Najponętniejsza i najukochańsza **Ewelina Holt**, subtelny **Jan Louis Berch** niezapomniany bohaterzy filmu „Miłostki“, znany **Bruno Kastner**

Początek o godzinie 4.30

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA

## Tragedja dziewcząt japońskich Zaprzędane fabrykantom—wiodą ciężki żywot przy żmudnej pracy. Gruźlica zbiera obfite żniwa.

Kobietę krainy wschodzącego słońca i kwitnącej wiśni znamy tylko z powieści i nowel — owianą odrębnym, egzotycznym urokiem, w dwoim uchwyceniu jej indywidualności: bądź jako wierząca aż po śmierci małżonka, godnego samuraja, bądź jako rozdawczynię miłości słodką, pokorną i wdzięcznie uległą, swemu życiowemu obowiązkiowi całkowicie oddaną, czarującą gejszę.

Codzienna prawda egzystencji kobiety japońskiej leży jednak w płaszczyźnie, przez te dwa punkty orientacyjne bynajmniej nie wyznaczonej. Niezwykle szybki rozwój gospodarczy Japonii stworzył nową strukturę społeczną. W olbrzymiej masie chłopstwa kobieta — wobec istnienia i przetrwania gruntownych form feudalnych — od dawien daw na uginęła się i dziś uginęła pod brzemieniem pracy. Nowem natomiast zjawiskiem jest obciążenie kobiety pracą w przemyśle.

Na ogólną liczbę japońskiego proletariatu przemysłowego, która dosięgała do 4 i pół miliona, na kobiety przypada 1 i pół miliona, czyli 33 proc. Japonia posiada wspaniale rozwijający się przemysł włókienniczy (zwłaszcza jedwabniczy). Robotników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym, jest przeszło milion, w tem 720.000 — 80 proc. kobiet.

I w Europie — jakkolwiek w mniejszych rozmiarach — widzimy analogiczny proces wciągania kobiet do przemysłu włókienniczego. Różnica atoli jest wielka. Kobieta europejska — w większości krajów — zrównana w prawach politycznych z mężczyzną, dążąc do uzyskania dla siebie specjalnego ustawodawstwa ochronnego, walczy jednocześnie o tę samą płacę, którą otrzymuje mężczyzna. Pozbawienie kobiety japońskiej praw politycznych, obywatelskich i społecznych musiało uczynić z niej w przemyśle istną niewolnicę.

Wykonując pracę, którą wykonywa mężczyzna, otrzymuje ona za nią połowę jego zarobku. Pracować przytem musi w odmiennych, niż on, warunkach. Osady wygłodzonego chłopstwa zalewają sprytni agenci, którzy ponętnymi obietnicami starają się nakłonić rodziców młodych dziewcząt, by oddali swe córki do pracy w fabrykach. Udaje im się to oczywiście z łatwością. Wówczas spisuje się formalne kontrakty na lat trzy, a nawet pięć. Kontrakt taki — to w najdłuzszym znaczeniu zaprzędanie robotnicy fabrykantom.

Robotnice w ten sposób zwerbowane mieszkają w osobnych, obok fabryk mieszczących się barakach, odgradzonych od świata murami i wałami. Pracują 12 godzin na dobę, przytem jeden tydzień — w nocy, drugi — w dzień. Przy zmianie dziennej, lub nocnej dzień roboczy trwa bez przerwy 24 godziny. Pożywienie robotnic jest nader skromne: ryż najpośledniego gatunku, w niewielkiej ilości. Mięso wydaje się dwa razy na miesiąc w minimalnych porcjach.

Baraki, mające być miejscem odpoczynku po ciężkiej pracy, sprawiają wrażenie prymitywnego ciasnego więzienia. Za posłanie robotnicy służy mata słomiana na gołej ziemi, która — zwolniona przez robotnicę dzienną — natychmiast zajęta zostaje przez robotnicę nocnej zmiany. Nic dziwnego, że brud i rozbawstwo rozwielmożniają się w barakach w zastraszający sposób, zwłaszcza, że brak tu najelementarniejszych urządzeń sanitarnych.

Skutki tego rodzaju bytowania robotnic japońskich wyrażają się dobitnie w danych statystycznych: na 720.000 robotnic, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym, umiera rocznie 16.500, śmiertelność zatem wśród robotnic japońskich wynosi 2,3 proc., podczas gdy przeciętna śmiertelność w Japonii wynosi 0,7 proc. 10.000 młodych istnień kobiecych pada rocznie ofiarą warunków pracy. Chorobą, która je wytrąca, jest w przytłaczającej

większości wypadków gruźlica.

Doprowadzone do ostateczności, robotnice japońskie, których nikt nie broni (organizacje zawodowe nie istnieją prawie) reagują od czasu do czasu wybuchem rozpaczy: w r. 1927 było 631 strajków, przeprowadzonych z niezwykłą wytrwałością przez same kobiety, bez niczyjej pomocy. Wiele z przywódczyń tych strajków przeżywa jeszcze w więzieniach japońskich.

## Co mówi Shaw o rajach, kobiecie i pończoszkarce

Bernard Shaw — arcykpiarz naszych czasów — wygłosił niedawno prelekcję, której dochód został przeznaczony na fundusz dla bezrobotnych górników.

Shaw twierdził, iż nadejdzie czas, kiedy wszystkie kopalnie zostaną zamknięte, po pierwsze dla tego, że... na kuli ziemskiej jest dość źródeł innej energii, a po drugie, że... żaden rozumny człowiek za żadną, największą nawet opłatą nie zechce spędzać połowy życia pod ziemią, bez słońca i powietrza.

Roztaczając przed słuchaczami obraz przyszłego raj na ziemi — Shaw uważa się za kompletnego od czasu napisania „Wiek Matuzalowego“ — mówił dalej G. B. S. — skrócony i popularny przydomek autora „Sw. Joanny“ — o tem, że z punktu widzenia współczesnego

człowieka, raj był niekompletnie idealnym miejscem zamieszkiwania człowieka — a to dlatego, że nie było tam... pośredników, którym się wszak najlepiej dzieje na świecie.

„Ewa urwała jabłko i podała je Adamowi“ — ale to rdynarnie prymitywna transakcja wzajemian za pewne względy“ — powiada Shaw.

Dziś sprawa wyglądałaby inaczej: Adam przyjąłby jabłko, ale odesłałby je do Arabji — tam zamieniłby je na daktyle. Te znów powędrowałyby do Neapolu i zostałyby wymienione na makarony. Makarony poszłyby do Hiszpanji, gdzie otrzymanoby za nie olwę std. itd., aż wreszcie „rajskie jabłuszko“, po dośkonaniu podróży dookoła świata, wróciłoby do raj... jako jedwabne pończoszki!“

Wówczas dopiero możnaby zrozumieć całą tragedję „rajską“, która jednocześnie — zdaniem arcykpiarza — miała by charakter wzorowej transakcji o „wszechświatowym“ znaczeniu..

**Czytajcie  
„EXPRESS WIECZORNY“**

## NIECH ŻYJE HAZARD!

zawołali z ulgą szwajcarzy po oryginalnym plebiscycie.

### Co bardziej wabi: piękny kraj, czy ruletka?

(Własna służba korespondencyjna).

Genewa, grudzień.  
Ziemie szwajcarskie były w ostatnich dniach terenem niezmiernie charakterystycznego wydarzenia. Oto wśród niezwykłego podniecenia i niezmordowanej agitacji różnorodnych grup, wśród gwaru i hałasu wyborczego, zorganizowany został najbardziej oryginalny plebiscyt, jaki wyobrazić można sobie w obecnej dobie konfliktów i kłopotów politycznych — plebiscyt na temat: czy należy prowadzić grę hazardową, czy też nie?...

Walka o rozstrzygnięcie tego problemu była bardzo gorączkowa. Puszczony został w ruch wszystkie sprężyny, zwołano wiece i protestacyjne zebrania, organizowano pochody i demonstracje.

Podniecenie ludności szwajcarskiej powstało stąd, że przed 8 laty odbył się w Szwajcarii również podobny plebiscyt i wówczas wszystkie kantony i miasta szwajcarskie oświadczyły się przeciwko grze hazardowej. Na skutek tego rozstrzygnięcia zamknięte zostały też w Szwajcarii kasyna gry we wszystkich miejscowościach klimatycznych i od roku 1925 nie można było postawić ani jednego centima na ruletkę, czy też na inną grę hazardową.

Ta abstynencja szybko jednak znużyła się szwajcarom. Silne niezadowole-

nie z zamknięcia sal gry okazywać zaczęły zwłaszcza hotelarze i właściciele domów zdrojowych i ci też rozpoczęli gwałtowną kampanję przeciwko dalszemu utrzymywaniu zakazu gry hazardowej.

Na szalę rzucone zostały argumenty bardzo silne. Oto hotelarze i właściciele domów zdrojowych twierdzili, iż wobec uszczuplenia ich dochodów, brak im jest środków na odpowiedni remont i należyte utrzymywanie ich przedsiębiorstw, a dalej, że nie mają funduszy na urządzenie atrakcyjnych imprez, mogących ścigać turystów. Skutkiem tego — głosili w dalszym ciągu właściciele domów zdrojowych — ruch turystyczny w Szwajcarii zaczyna coraz bardziej słabnąć. I jeśli stan ten miałby się na przyszłość utrzymać, nie pozostałoby domom zdrojowym nic innego, jak zamknąć swe podwoje...

Jeśli weźmie się pod uwagę, że ruch turystyczny posiada dla szwajcarów bardzo poważne znaczenie, stanowi bowiem jedno z głównych źródeł dochodu, nie tedy dziwnego, że ta groźba domów zdrojowych podziałała piorunująco. Przeciwnicy hazardu wystąpili wprawdzie z wnioskiem, ażeby drogą nadzwyczajnych podatków zebrać fundusze, potrzebne domom zdrojowym dla odnowienia

## Królowa Elżbieta była mężczyzną Spór historyków francuskich

Między historykami angielskimi toczy się spór na temat, czy królowa angielska Elżbieta była kobietą czy mężczyzną? Amerykański malarz John Quinn, który dłuższy czas zajmował się tą sprawą pisze:

„W tym czasie — pisze Quinn, gdy król Henryk VIII, ścinał dla rozrywki głowy uprzykrzonych swych kochanek, urodziła mu żona Anna Boleyn w Greenwich Court, dziewczynkę. Dziecko umarło śmiercią naturalną, a ponieważ król dziecię kochał, lekarze bojąc się odpowie- dzialności, zanim jeszcze ojciec przybył, podstawił inne dziecko. Nie mogli jednak tak prędko postarać się o dziewczynkę i podstawił chłopca.

Chłopczyk ten był wychowywany jako dziewczyna i jedynie tylko lekarze nadworni i kilka dam dworskich wiedziało o tajemnicy. Młodociana „królowa“ miała wysokości 4 stopy i 9 cali i odznaczała się niezmiernie żywym temperamentem. Dworzani swoich biła po twarzy, a nie stanowiąc w tym względzie wyjątku nawet tak potężny hr. Essex. Wyrażała się ordynarnie, kleła, jak stary marynarz i paliła pierwsze cygara które do Anglii przywiózł Raleigh. Głos miała gruby i surowy i zupełnie jak mężczyzna pija rum“.

Malarz John Quinn oświadcza, że wszystkie te twierdzenia może dokumentami udowodnić, a na ich podstawie nabrał niezłomnego przeświadczenia, że królowa Elżbieta była mężczyzną.

„Nie żałuj! Daj dużą dawkę morfiny! Bylebym nie cierpiał!“  
z filmu  
„Ojciec..!“

rozbudowy ich przedsiębiorstw, hotelarze jednak i właściciele kasyn nie chcieli o tem słyszeć i domagali się kategorycznego zniesienia zakazu.

I zdanie hotelarzy zwyciężyło! W poszczególnych kantonach szwajcarskich poczynione zostały przygotowania dla plebiscytu ludowego i szwajcarzy powołani zostali do głosowania. Propaganda prowadzona była z obydwu zwalczających się stron bardzo żywo, to też rezultatów wyczekiwano z bardzo silnym napięciem.

Zwolennicy hazardu odnieśli ostatecznie triumf. 20.000 głosów więcej padło za zniesieniem zakazu, wobec czego gra hazardowa wraca znowu do wszystkich zdrojowisk szwajcarskich. Wprawdzie rozstrzygnięcie za hazardem padło z ograniczeniem, zezwalającym na maksymalne stawki w grze w wysokości dwu franków, nie mniej jednak „zwycięzcy plebiscytowi“ sądzą, że sam fakt pojawienia się ruletek w kasynie wpłynie już na ożywienie ruchu w Genewie, Luganie, Lucernie, Bernie, Interlaken i w Montreux. Czy jednak istotnie ta miniatura „Monte Carla“ wabić będzie bardziej turystów, niż piękno okolic szwajcarskich, — wydaje się rzeczą bardzo wątpliwą.

K. Lin.



— Co się dzieje z pani córką, że jej nie widzę?  
— Proszę pana oddałam ją na posadę w domu naprawę była zupełnie do niczego.



— Oj, nieszczęście! Wyobraź sobie, Maniusiu, zdaje mi się, że połknąłem w tej chwili moją spinę od kołnierzyka...  
— No, nareszcie — przynajmniej raz wiesz, gdzie ona jest...

## Panna młoda w cylindrze

### Niezwykłe zajście podczas ślubu

Donoszą z Katowic, że w jednej z parafii na Śląsku wyznaczony był ślub pewnej pary młodej, która też punktualnie stawiała się u ołtarza, panna młoda w uroczystym welonie, pan młody zaś w całej gali tj. we fraku i w cylindrze.

Przyszły jednak kandydat na małżonka tak był upojony niezadługo oczekującym nań szczęściem, a także i natychmiast upojenie przynoszącą monopolką że przedewszystkiem nie mógł na żaden sposób wymacać kolanami klęcznika, co go doprowadziło do takiej pasji, że aż zaczął kłać głośno od „pierońskich porządków”, a następnie poszukując nadaremnie wieszaka, na którym umieszczyć mógł swój świeżutki cylinder, wtłoczył go na przystrojonej kwiatem pomarańczowym główkę swej narzeczonej.

Wobec podobnej, żadnym ceremonją ślubnym nieprzewidzianej etykiety, wesółych kandydatów do stanu małżeńskiego wylano z kościoła, polecając im stawić się nazajutrz po odejściu do równowagi.

Jednakże stawili się oni dopiero na trzeci dzień, gdyż jak wyjaśnił pan młody, musiał on 24 godziny przesiedzieć w śpiu, aby osiągnąć właściwą trzeźwość

## Brzeczł sobie żyły

29-letni Henryk Hakowski, zamieszkały przy ulicy Kunicera 48, będąc od dłuższego czasu bez pracy, postanowił pozabawić się życia i wczoraj w czasie nieobecności domowników nożem przedł sobie żyły-oba rąk. Wezwane pogotowie udzieliło mu pomocy lekarskiej.

### Chochlik drukarski

Do wczorajszego naszego artykułu p. „Noc Sylwestrowa w pełni” zakradł się iście sylwestrowy chochlik drukarski.

Początkowe zdanie winno brzmieć: „A więc, proszę państwa, karnawał rozpoczął... miast: „karnawał rozpusty”.

## Dr. med. Józef Lubicz

ortopeda.  
Specjalista chorób kości i stawów, zniekształceń kręgosłupa i kończyn).  
Własna pracownia wszelkich aparatów ortopedycznych.  
Gdańska 28, tel. 41-46.  
Przyjmuje od 5 do 7.

## Zbiorowe Przedstawienia arcyfilmu.

# Krół Dżungli

w-g powieści KIPLINGA.

Szkoły oraz Stowarzyszenia pragnące zamawiać ulgowe przedstawienia zbiorowe zechcą bezpośrednio zwracać się do Dyrekcji Kina „CZARY”.

Przedstawienia te odbywać się mogą codziennie w godz. przedpoł.

# Eksport manufaktury

## w r. 1928 zmniejszył się

Lódź, 2 stycznia

Eksport towarów włókienniczych z Łodzi w ciągu roku 1928 w porównaniu z rokiem 1927 uległ wydatnemu zmniejszeniu.

W sposób ciekawy ilustrują to dobitnie dane statystyczne dotyczące wywozu manufaktury łódzkiej w miesiącu listopadzie. W miesiącu tym Łódź eksportowała ogółem 381.680 kg. za 4.302.814 zł., podczas gdy w listopadzie roku 1927 wywieziono 392.537 kg. za 5.378.000 zł.

W ciągu listopada r. 1928 wywieziono: towarów białych, bawełnianych, za 57.641 zł., kolorowych bawełnianych — 1.384.091 zł., półwełnianych — 435.064, wełnianych — 682.408, przędzy wełnianej czesankowej — 1.107.872 zł. i t. d.

Jeżeli chodzi o kraje do których to-

wary łódzkie w ciągu roku ubiegłego były eksportowane, to na pierwszym miejscu wymienić należy Daleki Wschód, który importował ogółem za 1.575.160 zł., na drugim miejscu Rumunię, która importowała za 1.250.923 zł., następnie kraje bałtyckie, Amerykę, Afrykę, Bliski Wschód, Anglię i Niemcy.

Ogółem eksport w listopadzie r. 1928 w porównaniu do eksportu z listopada 1927 zmniejszył się o 1.072.000. Należy zaznaczyć, że różnica ta stanowi akurat pozycję, która figurowała w eksporcie na Litwę. Rzecz charakterystyczna: że w ciągu ostatnich miesięcy r. 1928 eksport na Litwę zredukowany został do zera.

## Ofiary ruchu kołowego

Przy zbiegu ulic Kilińskiego i Abramowskiego została przejechana przez wóz Antonin Słazakowa, zamieszkała przy ulicy Abramowskiego 52. Doznała ona ciężkich obrażeń cielesnych.

Na ulicy Wólczańskiej przed domem Nr. 144 dostała się pod koła wozu 24-letnia Wiktorja Kulińska, mieszkanka wsi Nowe Złotno. Wezwane pogotowie w stanie nieprzytomnym przewiozło ją do szpitala św. Józefa.

Na ulicy Andrzeja został przejechany przez samochód 11-letni Stanisław Binduchowski (Przejazd 33) do którego również wezwano pogotowie.

## Zatrucie gazem świetlnym

Na podwórzu domu przy ulicy Piotrkowskiej 68, 30-letni Stanisław Kuhl (Przedziałnia 30) w czasie naprawy uszkodzonego kabla telefonicznego uległ zatruciu gazem świetlnym, wydobywającym się z rur gazowych.

Wezwane pogotowie udzieliło mu pierwszej pomocy, poczem przewiozło go w stanie dość ciężkim do domu.

## Zamach samobójczy

18-letni Wacław Włodarczyk, zamieszkały przy ulicy Dobrej 6, pozostający od dłuższego czasu bez pracy i bez żadnych środków utrzymania, targnął się na życie, wypijając większą dawkę jodyny. Wezwane pogotowie udzieliło desperatowi pomocy.

## Bójki

W czasie bójki w domu przy ulicy Pomorskiej 49 lokator tej kamienicy Karol Sommerfeld został ranny nożem w twarz.

W domu przy ulicy Zgierskiej 51 został dotkliwie pobity 37-letni Walenty Zawadzki.

Poszkodowanym pogotowie udzieliło pomocy.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

# SKRZYNIĘ

stare do sprzegania. Wiadomość administracja „Republiki”.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

## Władzia źle zaczęła rok

# Łaźnię zamiast maskarady sprawił ojciec nieposłusznej córce.

Lódź, 2 stycznia.

18-letnia Władzia W. sniła o dancin-gach, tetrach, maskaradach. Musiała biegać wieczorami przesiadywać w domu... Rodzice zapowiedzieli jej bardzo ostro, żeby sama nigdzie nie chodziła. Lecz oto nadszedł Sylwester postanowiła pójść na maskaradę. Jak się to stało? Spotkała na ulicy znajomego, który tak długo prosił, by spędziła z nim czarowną noc aż wreszcie przyrzekła...

— Rodzice nie będą nawet wiedzieli, że pani się bawi — mówił jej — może się pani ubrać, gdy będą już spali, o piętej, szóstej rano odprowadzę panią do domu.

Władzia zastosowała się do wskazówek młodzieńca, o jedenastej, gdy rodzice już byli pogrążeni we śnie, ubrała białą sukienkę, narzuciła płaszcz i chciała cichaczem wniknąć się z mieszkania.

Zgrzyt klucza w zamku zbudził ojca, Zewał się z łóżka, przypuszczając, że do mieszkania zabrali się złodzieje.

Ujrawszy córkę zawołał groźnie: — Dokąd chciałaś pójść? Władzia rozplakała się.

— Nie chcę kłamać... Miałam zamiar pójść na zabawę.

— I nie pytałaś mnie o zezwolenie? krzyknął ojciec — myślisz, że ci to puszcza płazem.

Nie mogąc pohamować wściekłości rzucił się na córkę i począł ją grzmocić po głowie laską. Przeraził krzyki dzieciny zbudziły ze snu sąsiadów, którzy obezwładnili ojca.

Do pobitej dziewczyny musiano wezwać pomoc lekarską. Lekarz stwierdził, że doznała ona dotkliwych obrażeń cielesnych.



## Kopalnia humoru.

Do przepelnionego wagonu kolejowego wsiada chłop, obciążony pakunkami. Nad głową pasażera, jakiegoś eleganckiego pana stawia w statek swój ciekły koszyk.

Po chwili pasażer spostrzega, że mu coś po czyna kapać na głowę. Chwyta kropkę na palec, próbuje ją językiem i pyta:

— Wódka czy woda?

Chłop odpowiada niewzruszony:

— Nie... mały piesek...

★

Rozmowa w New - Jorku.

— Dlaczego Smith nie odwiedza naszego domu?

— Bo został przejechany.

— Przez auto?

— Nie, przez aeroplan.

— Czy był na lotnisku?

— Nie, w łóżku.

— Co ty wygadujesz? W łóżku przejechał po aeroplan?

— No tak... Smith mieszka na 23-ym piętrze...

Karolek dostał dwa bity za to, że zbit siostrę. Z wielkim wysiłkiem polyka łyżę i tupawo noga krzyczy:

— Jeżeli mi nie wołno nawet bić mojej siostry to ja gwizdę na całe życie rodzinne!

Willy i Tilly otrzymują co tydzień złotówkę to swych kas oszczędnościowych w tym celu, aby mogli sobie nawzajem kupić prezenty na gwiazdkę.

Na krótko przed Bożym narodzeniem Willy spada do gabinetu ojca z okropnym płaczem. — Co się stało? — pyta ojciec. — Tilly wkłada każdą swą złotówkę do mojej puszk.

## Papier z kuku-rydzy

Donoszą z Nowego Jorku: Wyszła tu taj z druku książka drukowana na papierze, wykonanym z łydek kukurydzy. Użyłcie tego surowca, o wiele tańszego niż drzewo, jest nowym wynalazkiem, które mu w kołach fachowych wroży wielką przyszłość, tembardziej, że nowy ten gatunek papieru przewyższa pod względem jakości papier drzewny.

Przebój  
Produkcji  
Polskiej

**PRZEDWIOSNIE**

według  
natchnionego  
utworu

Stefana  
Żeromskiego

Już  
wkrótce W GRAND-KINIE

Była bardzo miła, lecz uważam, ojcuzłku, że może lepiej będzie, jeżeli jej nie będę więcej odwiedzał!...  
Z monumentalnego filmu

**„Oicze..!”**

którego premiera odbędzie się wkrótce w kinie „LUNA”.

Przechodząc przez ulice  
rozejrzyj się uważnie unik-  
niesz kalectwa i śmierci.

## Wyciągi na lodzie



W świecie sportowym są obecnie na porządku dnia wyciągi łyżwarskie. Ilustracja nasza przedstawia start wyciągowców na lodzie.

## Lódź świętowała oszczędnie Najwięcej ucierpiał żołądek lodzian i gardła

Lódź, 2 stycznia

Nareszcie... Święta już minęły... Dni nieróbstwa i próżniactwa ustąpiły miejsca dniom pracy.

Dzisiaj dopiero, po Nowym Roku możemy spojrzeć wstecz i zrobić ostateczny bilans sezonu przedświątecznego.

Według informacji ze sfer kupieckich

sezon przedświąteczny wypadł zupełnie inaczej, niż oczekiwano.

Najbardziej ucierpiał handel winno-kolonijalny.

Szczególnie artykuły droższe, jak wina i luksusowe artykuły kolonialne nie miały żadnego zbytu.

Podobnie było z artykułami spożywczymi, zwłaszcza droższych gatunków. Pomimo niewielkiego dowozu — u kupców pozostały dość znaczne zapasy.

Sylwester oprował nieco sytuację na rynku „winno-kolonijalnym”, lecz nie do tego stopnia, by można było sezon przedświąteczny uważać za zadowalający.

Większy natomiast niż oczekiwano był

popyt na artykuły odzieżowe, szczególnie ciepłą bieliznę i obuwie, co przypisać należy nagłej zmianie temperatury.

Naogół więc zarówno w święta Bożego Narodzenia jak i w Nowy Rok liczone się przedewszystkiem z wydatkami, bacząc na to, by nie przekraczały one ustalonych ram budżetu.

Szerokie masy ludności liczyły się z koniecznością „oszczędnego świętowania” i tę oszczędność stosowano głównie do potrzeb żołądka i gardła. (—)

## Lunatyk — niewolnik księżyca.

Zagadka tej niezwyklej choroby nie została jeszcze należycie wyjaśniona.

Niejedną z nas pamięta doskonale straszne opowiadania o lunatykach, którzy pod wpływem księżycowego światła dziwnie odbywali wędrówki po dachach, gzymsach, ścianach itp. Doskonałym terenem dla lunatyków jest zaciśnięte miasto, ze swym nieustannym zgiełkiem zupełnie się nie nadaje do tego.

Myśli i przeżycia dnia, a szczególnie wieczoru, przedewszystkiem zaś sennie mającej naskutek magicznego działania pełni księżyca stają się w nim tak żywe, że tkwiąc w głębokim śnie zupełnie bezwiednie opuszcza posłanie i wykonuje szereg ruchów, będących w związku z temi marzeniami sennymi.

Wędrówki lunatyka trwać mogą od paru minut do pół godziny, tylko w wyjątkowych razach trwają do dwu godzin.

Lunatyka można rozbudzić, wołając nań, chwytając go silnie lub spryskując wodą; takie zbudzenie nie robi mu żadnej szkody. Gdy jednak lunatyk znajduje się w pozycji niebezpiecznej, a więc np. na dachu, na gzymsie itp. należy z budzeniem go zachować nadzwyczajną ostrożność.

Każdy lunatyk idzie wprawdzie naprzód z pozornym spokojem i pewnością, nie zdaje sobie sprawy z karkołomności swej wędrówki i kroczy najprostszą drogą.

Zazwyczaj wszystko to, co robi lunatyk ma cechy mechaniczności: rzadko kiedy dochodzi do bardziej złożonych przejawów duchowych, jak np. dłuższe rozmowy, recytowanie poezji, rozwiązywanie zadań itp. Przy spotka-

niu z innym człowiekiem lunatyk patrzy zupełnie tępo lub też przyryka do połowy powieki. Wygląda zaś jak człowiek śpiący lub umysłowo nienormalny — widok dla przytomnego naprawdę upiorny.

Lunatyzm w lżejszym stopniu występuje już w wieku dziecięcym, u dzieci ci bardzo żywych lub nerwowych; najczęściej z wiekiem objawy lżejszego lunatyizmu znikają. Pewne objawy lunatyizmu występują zresztą i w okresie dojrzewania organizmu, lecz i one ustępują.

W pewnych wypadkach przyczyną takiego lunatyizmu może być przepracowanie, nadmierne obciążenie żołądka, używanie alkoholu czy papierosów. Częste czy stałe powracające objawy lunatyizmu świadczą, że nie mamy do czynienia z organizmem zdrowym; owszem, dowodzą one, że chodzi tu o skłonność do nerwowości, hysterii czy epilepsji.

Czy i w jakim stopniu oddziaływa na lunatyków księżyc — jest dotąd sprawą nierozstrzygniętą. Nie da się jednak zaprzeczyć, że światło księżyca działa na ludzi bardzo różnie. Jedni pozostają zupełnie obojętni — są to natury, w których przeważa rozsadek; inni mówią, że księżyc działa na nich uspokajająco, lagodząco; a są i tacy, w których światło księżyca pobudza i zwiększa poczucie życia. Wpływem tego światła ulegają przedewszystkiem natury preczylone, a więc poeci czy artyści; pobudza ich ono nieraz do wyjątkowej twórczości.



## Luigi Pirandello

podrażniony o bolszewizm  
W Hiszpanji musi być porządek...

Charakterystyczny dla stosunków we współczesnej Hiszpanji incydent wydarzył się niedawno w Madrycie Pirandello. Opowiada on o nim w jednym z włoskich czasopism:

Niedawno gościł on ze swoją trupą w stolicy Hiszpanji. Pom. in. miała być dana również jedna z komedij tego autora, która oryginalny pisarz zakwalifikował na afiszu jako „grę w dwóch lub trzech aktach”.

Ta niepowszednia kwalifikacja wydała się mocno podejrzana funkcjonariuszowi policji, która pod rządami Primo de Riveri pełni czynności cenzury. Urzędnik przywołał sławnego dramaturga do swego biura i zażądał wyjaśnienia:

— Tak to nie ujdzie. Tu musi w tem być coś być. Kto wie, co pan ma na myśli...

— Ależ — zapewniam pana...

— Wierzę panu, panie Pirandello, że pan nie ma na myśli żadnej akcji antypaństwowej, ale ostatecznie — ja muszę też być w porządku. Dzisiaj epidemja bolszewizmu zanadto już zaraziła cały świat... Każda porządna sztuka musi być albo w dwóch, albo w trzech aktach.

— Ależ — ja jestem humorystą... odważył się wtrącić urażony Pirandello.

— To mnie nic nie obchodzi. Musi się pan zdecydować na jedno, albo — albo skreślić sztukę z repertuaru. W Hiszpanji musi panować porządek również w teatrze!

I sławnemu dramaturgowi nie pozostało nic innego jak — podporządkować się i określić sztukę, jako trzyaktową.

## Arabski dramaturg w paryskim teatrze

W jednym z paryskich teatrów odbyła się w tych dniach premiera wielkiego dramatu historycznego z dziejów Arabji pióra arabskiego pisarza Asis Domet'a.

Sztuka — ze względu na egzotyczność — ściągła wielkie tłumy publiczności, jednak doznała ona zarówno na premierze, jak też na późniejszych spektaklach, bardzo chłodnego przyjęcia.

## Karnicek teatralny

### TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, jutro i w piątek w dalszym ciągu „Broadway”. Ceny popularne.

W sobotę, o godz. 4 po południu oraz w niedzielę, o godz. 3 i pół po południu dane będą dwa tanie przedstawienia popołudniowe dwóch sztuk, które po tych przedstawieniach zejda zupełnie z afisza.

W sobotę — „Kupiec Wenecki”.

W niedzielę — „Dzieje Grzechu”.

### TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj i do piątku wieczorem włącznie „Sekretarka Pana Prezesa” z Stefanją Jarkowską, Włocławkiem i Michałem Zniczem.

„Człowiek, Zwierzę i Cnota” Piranella dany będzie raz jeszcze na specjalnym nocnym przedstawieniu karnawalowym w sobotę o godzinie 11 m. 30.

Całkowity dochód na Dom Aktora Polskiego

## Zebrania kontrolne.

Dzisiaj urzęduje przy P.K.U. Łódź-powiat (Piotrkowska 187) dodatkowa komisja dla zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia którzy nie zgłosili się na zebrania w swoim czasie.

Na zebranie to winni zgłosić się dzisiejszej rezerwiści gmin: Biała, Bratoszewice Długie, Rąbień i Dobra. (b).

„Tu żyjesz, jak na odludziu... Tam zapoznam cię z elitą towarzystwa, z pięknymi panienkami... Ręczę ci, że będziesz zadowolony”

— Z —  
filmu „Oicze..!”



Dziś i dni następnych!

najwybitniejszy film  
wszystkich czasów.

Poświęcony matkom, żonom i córkom,  
które straciły na wojnie swych naj-  
bliższych.

# „Z dymem Pożarów”

(Matka  
nieznanego  
żołnierza).

Najpotężniejszy epos bohaterski. Cudna oieśń miłości i zwycięstwa, mistrzowskiej reżyserji A. Rydera i A. Dupesa, podniecająca i wzruszająca do łez apologia na cześć pokoju i potępienia, największej hańby ludzkości—wojny między ludźmi. Film, stojący wyżej wszelkiej pochwały!

W rolach  
głównych. Jean Murat i Michał Verby.

Początek o godzinie 4.30.

## Zagadkowe zabójstwo

## „Karjera Napoleona mody” Jak Paul Poiret stał się bożyszczem kobiet?

Mord z łitości czy zwykła zbrodnia  
Zastanawiający spokój zabójczyni

Cały Paryż zajmuje się obecnie wypadkiem tragicznej śmierci inżyniera Weillera, który zginął od kuli rewolwerowej z ręki swej żony.

Pani Weillerowa tłumaczy straszny ten swój czyn, jako wypełnienie aktu łitości i wyjaśnia w następujący sposób okoliczności, które mu towarzyszyły.

Krytycznej nocy państwo Waillero-wie wraz z bliskim swym przyjacielem bawili się w jednym z murzyńskich dancin-gów na Montparnasse. Tam jedna z murzyńskich tancerek przypadła niezmiernie do gustu p. Weillerowi, który w końcu nie tylko że ją zaprosił do wspólnego stolika, ale podniecony szampanem ją wcale niedwuznacznie obcałowy-wać w obecności żony.

— Miałem wrażenie — opowiada p. Weillerowa — że mąż mój czynił to wszystko, aby pobudzić mnie do zazdrości, ja jednak nie zwracałam uwagi na te murzyńskie karesy i bawiłam się niezmiernie dobrze w towarzystwie naszego wspólnego przyjaciela, który oddawna jest moim wyraźnym wielbicielem.

Po przyjściu do domu, inżynier Weil-ler, który był podczas wojny ciężko kon-tuzjowany w głowę, dostał nagłe ataku wściekłości, rzucił się na żonę i zaczął ją dusić, wówczas ta resztkami sił zdobyła się wyswobodzić z morderczego uścisku i chwyciwszy za rewolwer dała dwa strzały, które jednakże nie były śmiertel-ne.

Co się dalej stało, jest rzeczywiście nie tylko zagadkowe, ale ze względu na zachowanie się pani. W. po jej zaarzeszto-waniu, stawia całe jej zeznanie w świetle niezmiernie wątpliwem.

Trzeci wystrzał, który spowodował już śmierć, a dokonany był z przyłoże-niem lufy do samego czoła, tłumaczy owa kobieta współczuciem, jakie zrodziło się w niej na widok cierpień ciężko ran-nego i jego wzroku, którego nie mogła przetrzymać.

Agenci policyjni, których po wszy-stkiem już p. Weiller zawiadomiła przez te-lefon, zastali ją przy zwłokach męża w stanie zupełnego opanowania się. Za-wezwano ją, by się udała do komisariatu, zabrała się spokojnie ku wyjściu, ale na samym progu drzwi wyjściowych popro-siła policjantów o chwilę zwłoki, gdyż „zapomniała się pudrować”.

Zdumieni policjanci ujrzeli, jak ko-bieta ta z całą drobiazgowością i nie-wzruszonym spokojem pudrowała się, na-cierała usta pomadką, zmieniła tualetę, a następnie, włożywszy na siebie inny płaszcz futrzany, skierowała się dopiero za agentami.

W komisariacie zeznała p. Weillero-wa, że nie chodzi tu zupełnie o akt za-zdrości ze strony zabitego. Owszem, czy-nił on jej pewne wymówki, gdy powra-cali autem do domu, lecz tam szybko się uspokoił. To, co zaszło w domu, niema-żadnej łączności z tem wszystkim, co się działo w owym murzyńskim dancin-gu.

Sędziego, przesłuchującego panią Weillerową, zdumiewa niesłychany spo-kój i zimna krew tej „zabójczyni z łito-ści”.

## „Umierajcie wcześniej” radzi nam uczonego angielski

— Człowiek kończyłby życie pomię-dzy 45 a 50 rokiem życia gdyby nie po-prawiano przyrody — oświadczył znany uczonego angielski, Sir Artur Keith, w roz-mowie z przedstawicielem „United Press”.

— Mojem zdaniem — ciągnął Sir Keith — taki właśnie stan rzeczy byłby idealny. Człowiek zniknąłby z tego świa-ta w pełni sił, zdrowia i energii, nie zaz-nawszy starości i niedołęstwa.

45 lat to naturalna granica wieku ludz-

kiego. Można rzec, że od tego punktu zwrotnego zaczyna się proces starzenia.

Przed okresem cywilizacji ludzie żyli mniej więcej po 45 lat. Dopiero cywiliza-cja — ta cieplarnia ludzkości — przed-łużyła istnienie roślin ludzkich do 70 i więcej lat. Dzisiaj istnieją już ludzie, którzy pragną żyć przeszło 100 lat. Uwa-żam to za głupotę i za egoizm w stosun-ku do młodszych pokoleń, którym nale-ży ustąpić miejsca na ziemi”.

Paul Poiret miał duszę artysty. Pasją jego były stroje kobiece. Wędrując co-dzieli ulicami Paryża, błęł nieraz spoj-rzeniem za efektowną sylwetką eleganc-kiej damy. Wczoraszem po pracy szkico-wał z pamięci te sylwetki, śmiałem po-ciągnięciem ołówka kreślił linje sukien,

przyozdabiał je. Aż pewnego dnia przy-szła mu do głowy myśl sprzedania tych szkiców do którejś z pracowni krawiec-kich. Poszedł do sławnego wówczas Douceta i zaofiarował kilka szkiców. Ka-zano mu zgłosić się na drugi dzień. Za-chęciło go to, poszedł do innej pracowni jeszcze, gdzie również przyjęto jego szkice. Nazajutrz obydwie pracownice zaku-piły u niego szkice i zamówiły dalsze.

Po paru tygodniach codziennie dostar-czał do wielkiego magazynu Wortha swe rysunki. Pewnego dnia Worth zapytał go, ile zarabia. Poiret odpowiedział, że 500 fr. miesięcznie.

Dam panu 700, jeśli pan zostanie u mnie na stałe — odpowiedział Worth. Poiret zgodził się. Odtąd kompono-wał specjalnie skromne suknie, bo tego żądał Worth. Nie wystarczyło mu to. O-tworzył własną pracownię z ośmiu po-mocnikami. Teraz dopiero poczuł się w swoim żywiole. Jego kompozycje wy-woływały sensację w eleganckim świecie, stawały się modne.

Zawsząd sypały się zamówienia i jak z niewyczerpanego rogu obfitości sypa-ły się coraz to nowe modele sukien Poi-ret'a. Kreacje Poiret'a stawały się osta-tnim krzykiem mody i — szczytem ma-rzeń kobiet.

Wkrótce Poiret przenosi swa pracow-nię do wspaniałego gmachu na Champs Elysees. Ze smakiem i przepychem urza-dził wspaniałe apartamenty, aby w nich przed zdumionemi i olśnionemi oczami wytwornych i bogatych pań prezento-wać najświeższe kreacje.

Taka jest karjera króla mody, ongiś agenta fabryki parasolek.

„Nie macie szczęśliwych chwil miodo-wych miesięcy... Za nic na świecie”.

z filmu  
**„Ojciec..!”**



84)

Zosia kurczowo schwyła za poręcz zagryzając do krwi wargi, czekała dytań.

— Co pani wiadomo o sprawie? — zapytał po chwili sędzia.

— Do klasztoru „Braci Nocy” wpro-wadził mnie ojciec Grzegorz — zaczęła mówić dziewczyna zlekka drżącym głó-sem.

— Co znaczy wprowadził? — przer-wał sędzia. — Czy przy użyciu siły, lub podstępku?

— Nie... Poszłam tam dobrowolnie, bo mi zdawałam sobie sprawę, dokąd idę... Uważałam, że klasztor, jak każdy inny...

— Czy znała pani przedtem tego mni-cha?

— Tak... Spotkaliśmy się w dość nie-zwykłych okolicznościach w pociągu... Do przedziału, w którym jechałem, wtargnął jakiś opryszek i wówczas oj-ciec Grzegorz uwolnił mnie z opresji.

— Czy miała pani do niego potem zaufanie...

— Najzupełniejsze... Uważałam go za człowieka bardzo szlachetnego, gotowe-go nieść bliźnim pomoc...

— Czy wtedy w pociągu ojciec Grze-gorz nie wspominał pani o klasztorze, czy nie namawiał, by pani do klasztoru wstąpiła?

— Nie... Nic wtedy z sobą nie mó-wiliśmy... Dopiero w Równem, gdy oj-ciec Grzegorz spotkał mnie w pewnej nocy na ulicy, polecił mi iść z sobą... W taki sposób dostawałam się do klasztoru... Zamknięto mnie tam w jakiejś małej iz-debce, skąd mnie już nie chciano wypu-szczyć...

Powiedziano mi, że kto już raz się dostał za mury klasztorne, ten już do świata powrócić nie może... Przeżywa-łam okropne katusze moralne...

Wtedy to przybył do mojej izdebki brat Mikołaj i wyrzcił gotowość urato-wania mnie... Zrodziłam się na to bez-

wahania... Uciekliśmy z klasztoru i wy-jechaliśmy do Warszawy, gdzie wystę-powaliśmy razem w kabarecie, jako pa-ta hał t wa.

Ale „Bracia Nocy” wysłedzili nas i zostaliśmy siłą przewiezieni z powro-tem do klasztoru... Wtedy stała się rzecz straszna na której wspomnienie krew ścina mi się w żyłach... Brata Mikołaja spalili ci zwyrodniali ludzie na stosie, każąc mnie być bezsilnym świadkiem tej strasznej sceny.

Po sali rozszedł się szmer grozy. Wszyscy spojrzeli na oskarżonego, chcąc zobaczyć, jakie wrażenie uczyniła na nim te słowa.

Ale ojciec Sergusz uśmiechnął się tylko niedbale i, nachyliwszy się ku swe-mu obrońcy, począł mu coś szeptać na ucho. Tymczasem Zosia ciągnęła dalej:

— Mnie również chciano spalić na stosie, ale szczęśliwym zbiegiem oko-liczności rozpetła się wtedy burza, co przerwało egzekucję... Tego samego dnia mój — nieżyjący już obecnie — oj-ciec wraz z moim narzeczonym Krani-czem zostali również uwiezieni w klasztorze... Szukali mnie i dostali się w ręce tych zwyrodniałych mnichów... Gdyby nie Kranicz, który wpadł na szczęśliwy pomysł podpalenia klasztoru, do dziś dnia siedziałabym w tem więzieniu...

Umilkła, zmęczona długim mówie-niem. Sędzia zwrócił się do oskarżycie-la publicznego:

— Czy pan prokurator ma jakieś py-tania?

— Owszem mam... Czy świadek był napastowany przez oskarżonego?

— Tak — odparła szeptem Zosia spuszczać głowę. — Pewnej nocy za-konnica Praksesta zaprowadziła mnie do celi ojca Sergiusza, który przyjął wzgłędem mnie napastniczą postawę. Dopro-wadzona do rozpacz, rzuciłam się na niego, usiłując go zadusić... W ostatniej chwili oderwano mnie od niego...

— Czy podobne sytuacje powtarza-ły się jeszcze — pytał dalej prokurator.

— Nie, po tem zajściu ojciec Sergusz dał mi narazie spokój... Dopiero później w czasie pożaru klasztoru, siłą wywiózł mnie z Równego...

— A czy świadek nic nie słyszał o trybie życia w klasztorze, o nabożeń-stwach?

— Tak, mówił mi o tem brat Miko-laj... Działy się tam potworne rzeczy... Ale...

Zosia zrobiła zakłopotaną minę, kre-pując się, widać, o tem mówić przy tylu świadkach.

Z przykłej sytuacji wyciągnął ją pro-kurator, który zwrócił się do sądu z wnioskiem, by Garlicka zeznawała przy drzwiach zamkniętych.

Po krótkiej naradzie sąd przychylił się do wniosku oskarżyciela.

Publiczność, acz z wyrażoną niechę-cią, zmuszona była wyjść z sali.

— To jest niedopuszczalne — mruk-nął do swej żony jubiler Pietruszka — by obywatel państwa nie był dopusz-czony do rozpraw sądowych...

— Cicho... — szepnęła z obawą pan Pietruszkowa, rozglądając się trwożli-wie dokoła.

(D. c. n.).

# Casino

Gigantyczny rozmach inscenizacyjny romantycznie spotęgowanych dziejów **Stenki Razina** pod tytułem

## Wołga... Wołga!

W realizacji genialnego twórcy „Carskiego Kurjera” **W. Turżańskiego**. Monumentalna epopea sentymentu stepów i wód Wołgi, wielkich miłości i krwawych nienawiści.

# SPLENDID

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

**MOTTO:** *Wiem: mężczyzny, z którego się śmieją, nie pokocha żadna kobieta...*

Najwspanialszy z dotychczasowych filmów cyrkowych

## „Ten, z którego się śmieją“

(„LOOPING THE LOOP“)

Wielki dramat w 10-ciu aktach z życia cyrkowców.

Dzieje wielkiego pajaca, który nie zaznał miłości i małego dziewczątka, które go pokochało

W rolach głównych: trójka najznakomitszych aktorów filmowych:

**Werner Krauss - Jenny Jugo - Warwick Ward**

Cały olbrzymi program wielkiego cyrku stołecznego!!! Karkołomne „Salto mortale” w powietrzu!!!

Ilustracja muzyczna pod batutą **A. Czudnowskiego**.

**Początek o godz. 4.30 po poł.**

Nowootworzony sklep p. f.

**NAJTAŃSZY ZAKUP**  
PIOTRKOWSKA 82 w podwórzu

poleca największy wybór: pończoch jedwabnych fil de cosse, wełniane skarpetki, rękawiczek, reform jedwabn. i wełnian. we wszystkich gatunkach i odcieniach  
**po cenach reklamowych.**

UWAGA: Gatunek II w dużym wyborze stale na składzie.

**Poradnia Wenerologiczna**

**Lekarzy-specjalistów**  
**Zawadzka I.**

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta. W niedziele i święta od 9-2 pp.

Leczenie chorób:

**Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**

Badanie krwi i wydzielin na rzytylis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska.

Oddzielna poczekalnia dla kobiet.  
**Porada 3 złote.**

**Fabryka Luster**  
**J. Kukliński**  
Łódź, Zachodnia 22.



poleca po cenach najniższych:  
Lustra, kramy, tuszety jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Odnawianie i poprawianie luster z odesłaniem do domu.  
Meble pojedyncze i całkowite urządzenia nowoczesnych stylów  
Sprzedaż na raty i za gotówkę.  
Telefon 78-11.

### LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystryczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, płwocin etc.) operacje, opatrunki.

**Porada 3 złote**

Wizyty na miejscu. Zabiegi i operacje od umowy. Kapiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen, Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz. 2 po p.

DR. MED.

**Niewiażski**

specjalista chorób skórnych i wenerycznych przeprowadził się na ul. Andrzeja 5. Przyjmuje od 8-10 i od 5-9. Oddzielna poczekalnia dla pań.

**BIURKO**

amerykańskie w dobrym stanie poszukiwane. Oferty do administracji niniejszego pisma sub. „K. Ł”

Dr.

**Różaner**

Dzielnia № 9. Tel. № 28-98. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań. Dla Pań od 3-5 po poł.

Obuwie, firanki, swetry, bielizna manufaktura na raty tanio „Kredyt” Nawrot 15, I-e piętro rront.

Ubiory męskie, damskie, obuwie swetry na wypłatę. Piotrkowska 37 III w. I piętro.

Lichociński Adam. Fabryczna Nr. 3 zagubił książeczkę Kasy Chorych Nr. 483

DO WYNAJĘCIA

**2 frontowe pokoje**

częściowo umeblowane, z używalnością kuchni i wygod Andrzeja 43 m. 13.

TANIO. W pracowni malowanych chustek. Apaszki i szale od 5 zł. Oświetlam i maluję stare pantofle na brokat, w kolorach odpowiednio do każdej sukni. Sienkiewicza 52, m. 37.



Koncesjonowane przez Min. W. R. i O. P.

**KURSY**

**Kierowców Samochodowych**  
**Inż. Juliusza Jastrzębskiego**

Wykłady teoretyczne i zajęcia praktyczne. Wielka ilość modeli i pomocy naukowych

CENY NISKIE. **ŁÓDŹ, OPLATA RATAMI TAŁGOWA 55**

**TELEFON 55 50.** Dla życzących specjalne wykłady w obranych godzinach. — Kancelaria otwarta od 8-12 i 13-18

**Laureatka** moskiewskiego konserwatorium udziela lekcji gry fortepianowej. Wschodnia 72 m. 19

Lekarz - dentysta **F. Horowicz** przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2-7 wiecz.



## W przyszłym miesiącu mecz bokserki z Niemcami

Przed kilku dniami uzgodniony został termin projektowanego od dłuższego czasu meczu bokserkiego z Niemcami. — Mecz ten odbędzie się ostatecznie w dniu 2 lutego we Wrocławiu. Skład reprezentacji Niemiec składać się będzie z 6 zawodników reprezentatywnych południowo-wschodnich Niemiec oraz z dwóch zawodników Berlina. Skład reprezentacji Polski ustalony zostanie w dniu jutrzejszym po dzisiejszych zawodach eliminacyjnych w Katowicach. Na sędzię meczu bokserkiego Polska — Niemcy zaproszony został sędzia z Czechosłowacji.

## Międzynarodowe mecze lekkoatletyczne Polski

Projekt terminarza zawodów lekkoatletycznych, ustalony na wczorajszym posiedzeniu zarządu PZLA, przedstawia się następująco: 21. 4-wiosenny kobiecy bieg na przełaj w Warszawie, 3. 5 — Narodowy Bieg na przełaj w Warszawie, 19 i 20. 5 — mecz Polska — Rumunia w Lwowie, 29 i 30. 6 — mecz Polska — Czechosłowacja w Warszawie, 5. 6 i 7. 7 — mecz mistrzostwa Polski w Poznaniu, 12, 13 i 15. 7 — kobiece mistrzostwa Polski w Warszawie, 15. 8 — trójbój kobiecy na Śląsku i pięciobój męzki na Pomorzu, 7 i 8. 9 — mecz Polska —

Włochy w Poznaniu, 14 i 15. 9 — dziesięciobój męzki w Warszawie, 15. 9 — steeple — chasy w Warszawie i pięciobój kobiecy w Wilnie, 29. 9 — Maraton w Krakowie i kobiecy bieg na przełaj w Łodzi, 13. 10 — męzki bieg na przełaj na Śląsku. Poza tem projektowane są męzkie mecze z Danją, Belgią i Węgrami, a kobiece ze Szwecją, Austrią i Włochami. W dniach od 7. 7 do 7. 8. ma nastąpić przymusowa przerwa w zawodach. Mistrzostwa okręgowe winny się odbyć do dnia 9 czerwca.

## Wczorajsze skoki narciarskie w Nowym Targu

W dniu wczorajszym nastąpiło w Nowym Targu otwarcie skoczni narciarskiej, wybudowanej przez Wisłę krakowską. Inauguracyjne skoki narciarskie przyniosły następujące rezultaty: 1) Br. Br. Czech nota 17,160 skoki dwa razy po 31 i raz 32, 2) Rozmus nota 15,800 skoki 24 i 30, 3) Lankosz nota 15,200 skoki 21,30 i 31.

Charakterystycznym jest, że w dniu święta Nowego Roku t. j. w dniu wczorajszym nie notowano w Polsce żadnych absolutnie imprez sportowych.

## Reprezentacja Polski na turnieju hokejowym w Dawos

Polska reprezentacja hokejowa weźmie udział w międzynarodowym turnieju hokejowym w Dawos, który odbędzie się w dniach między 13 a 20 stycznia. Reprezentacyjna drużyna Polski przedstawiać się będzie następująco: bramkarze: Czaplinski, Stogowski, obrońcy: Kowalski, Kulej, atak: Mauer, Adamowski, Kruger, Kuchar, Szenojch oraz możliwie Tupalski.

## Turniej hokejowy o mistrzostwo Polski

Jak się dowiadujemy turniej hokejowy o mistrzostwo Polski, który odbywa się w Krynicy od kilku dni został przerwany, wskutek odwilży. Pozostały jeszcze do rozegrania następujące spotkania AZS. (Warszawa) — Legia (Warszawa), Pogoń (Lwów) — Wisła (Kraków), AZS. (Warszawa) — TKS. (Wilno) — T. K. S.

## Narciarski bieg sztafetowy

### odbył się w Zakopanem

W Zakopanem odbył się narciarski bieg sztafetowy 5x10 km., a puhar kapitału Związku Polskiego Narciarskiego kpt. Heslera, zakończony następująco: 1) drużyna PTN. czas 3.22,52, 2) Sokół Zakopane 3.28,02.

## L. T. S. G. II — Burza w nadchodzącą niedzielę

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Zgierzu (neutralne boisko) trzeci a zarazem decydujący mecz o tytuł mistrza klasy B., ponieważ obydwie drużyny mają po 2 punkty. Zawody w Zgierzu prowadzone będą systemem puharowym do rozstrzygnięcia. Mecz odbędzie się o godz. 11-ej przed południem na boisku Sokoła.

## Zawody pływackie przebiegną 8 stopniach poniżej zera

Zgodnie z tradycją odbyły się przed paru dniami zawody pływackie w Paryżu na Sekwanie. Temperatura wody 8 stopni, przestrzeń do przepłynięcia — 190 mtr. Zrozumiałe, że w takich warunkach nie dopisali zawodnicy, którzy w ostatniej chwili, drząc z zimna, wycofali się z zawodów. Zwycięstwo odniósł Szwajcar, Zwahlen w czasie 2:18,8, drugi — Baig Malsait. Publiczności przeszło 5.000.

## Carpentier woli boksa miast tańca

Ongsi bożyszczce tłumów bokser George Carpentier, podczas swej kariery sportowej dorobił się olbrzymiego majątku, który obliczają na miliony franków. Chwilowo Carpentier występuje w pewnej trupie kabaretowej, która gości w Budapeszcie, ale wiadomym już jest, że w najbliższym czasie, zrywa on z życiem aktorskim i stanie znów na ringu. Pierwszym przeciwnikiem George'a ma być olbrzymi angielski Phil Skoot.

# Kto zdobędzie tytuł mistrza po „detronizowanym“ Tunneju

Sprawa następcy mistrza świata i boksu po ożenku Tunneju jest dotąd aktualna i absorbuje najteższych fachowców. Według opinii zankomitego Farrela do objęcia tronu po Tunneju mogą po kusić się następujący bokserzy:

Jack Scharkey, doskonały technik, b. silniej budowy ciała i morderczym ciosem. Znikł jednak z widowni po bolesnej kontuzji kolana. Kunte Hausen, zamerykanizowany duńczyk, nosił w rekwizycjach mistrzostwo świata, niczem żołnierz napoleoński buławę marszałkowską w tornistrze. Wielkie nadzieje, jakie pokładano w Hansenie znacznie zmalały, gdy rozpoczął on serię prac z sędziami.

Podobno Hansena częściej spotkać można w sali sądowej, niż na ringu. W razie szczęśliwego zakończenia wszystkich procesów, Hansen stanowczo nie będzie mógł stanąć do walki, gdyż wkroczy już w 50... wiosnę życia.

Podobno nie wykazał wielkich umiejętności, specjalnie zaś podczas ostatnich dwóch walk z Porathym i Detersem.

Wreszcie ten bokser wskutek ostatnich niepowodzeń najprawdopodobniej nie długo jeszcze utrzyma się na ringu bokserkim.

Na tym samym poziomie co Paolino, stoi Odernicz John Risko, który choć pokonał Nigra Goldfrya, jest malowar-

tościowym zawodnikiem, a w każdym razie takim, który niema prawa ubiegać się o miejsce po Tunneju.

Roberto Robert jest predystynowany do odegrania wybitnej roli, ale jak dotąd kroczy tak miernymi sukcesami, że upłyne duży okres czasu, nim pocznie się go traktować poważnie.

Negr Godfrey, olbrzym o potężnych pięściach, ale zupełnie pozbawiony inteligencji, nie jest i nie może być rywalem do tronu. W podanej ilości brakuje

jedno nazwisko, które do dziś dnia fascynuje tłumy: jest nim Dempsey.

Zastanawiającym jest, że Farrel jak gdyby rozmyślnie omijał to nazwisko. Odnosi się wrażenie, że albo Dempsey rzeczywiście znikł już z horyzontu, albo też otoczył swe przygotowania nieprzeniknioną tajemnicą.

Tymczasem zaś Tunney zatrzymuje tytuł mistrza światowego i zdaje się dość długo czekać będzie, nim zaszczytny ten tytuł zostanie mu odebrany.

## Rekord światowy w skoku narciarskim

Rekor światowy w skoku narciarskim wynosi tylko 72 mtr. Możliwość osiągnięcia takiego wyczynu była podniecająca dla znanych europejskich klubów narciarskich do budowy coraz to doskonalszych odskoczni, na których zawodnicy mogliby skreślić dotychczasowy rekord. Już na poprzednim kongresie w St. Moritz rozwinęła się ożywiona dyskusja na temat ograniczenia długości skoków, gdyż ciągła ekspansja w kierunku doskonalenia się w zdobywaniu przestrzeni naraziła zawodników na niechybną śmierć. I cóż? Od kongresu upłynęło wszak tylko nie wiele więcej ponad 10 miesięcy,

a jedynie Szwajc. Zw. Narciarski postanowił ograniczyć długość skoków do 60 mtr., ale za to bacniejszą uwagę będzie zwracać na styl. Inowacja Związku osiągnęła ten skutek, że zarówno w St. Moritz jak i w Davos budowane są odskocznie, na których osiągnąć można... 75 mtr. I również Norwegowie, nie chcąc pozostać w tyle, budują na gwałt, a ich zawodnicy odgrają się, że do 100 mtr. niedaleko. Tego rodzaju junactwo jest b. sympatyczne, ale czy skoczkowie trochę nie przeholowali? Śnać życie ludzkie z dnia na dzień... tanieje. Czy tędy droga do rozwoju sportu?

## 11 milionów złotych przeznaczył Rząd na sport i wychowanie fizyczne w roku 1929.

Uchwalone już przez komisję budżetową Sejmu kredyty na sport i wychowanie fizyczne obejmują sumę 9.500.000 złotych. Z sumy tej preliminarz budżetowy przeznacza na wydatki administracyjne (czynsz za lokale, opieka społeczna) 788.931 zł., na wychowanie fizyczne i sport 6.246.559 złotych (instruktorzy, trenerzy, obozy P.W. i W. F., pomoc dla sto warzyseń, Centr. Instytut W. F. itd.), na inwestycje 2.464.510 złotych, przy czem w sumie tej mieszczą się już kredyty na pomoc dla ciał komunalnych przy fundowaniu urządzeń sportowych.

Oprócz powyższych sum, które rozporządzać będzie Państw. Urząd Wychowania Fizycznego w innych dniach budżetu znajdujemy dalsze sumy przeznaczone na wychowanie fizyczne. I tak

budżet min. W. K. i O.P. przewiduje 25.000 złotych na wych. fiz. w wyższych szkołach, oraz 397.869 zł. na wychowanie fizyczne i higienę w szkołach średnich.

Wbudżecie min. spraw wojskowych znajduje się około 400.000 zł. przeznaczonych na wychowanie fizyczne w wojsku na budowę strzelnic, na nagrody itd. Wreszcie w dziale M. S. wewnętrznych znajduje się suma około 112.000 zł. na wychowanie fizyczne wśród policji. Oprócz tych sum mamy jeszcze drobniejsze kredyty w według prowizorycznych doliczeń w budżecie państwowym na rok rachunkowy 1929-30 rząd przeznaczył na sport i wychowanie fizyczne poważną sumę 11.000.000. zł.

## Tex Rickard i Pugaczy najwięksi menażerzy sportowi świata

Od czasu szybkiego rozwoju zawodowstwa w różnorodnych gałęziach sportu, osoba menażera stawała się coraz to popularniejszą i... potężniejszą.

W sferze tej potentatami rozporządzającymi wielomilionowymi majątkami są amerykańskie Tex Rickard i Pugaczy. Panowie ci w dążeniu do powiększenia swych majątków urządzali złośliwie

konkurencyjne imprezy, które jednemu z nich przynosiły zawsze straty. Obecnie menażerzy doszli do porozumienia w tym tym sensie, że jeden drugiemu nie będzie urządzał zawodów konkurencyjnych i w ten sposób każdy z nich z całym spokojem oczekiwać może dochodów z imprez

## Czy Weissmiller jest zawodowcem

Japonia gościła przez dłuższy przeciąg czasu najznakomitszych pływaków świata, jak Rademachera, Arne Borga i Weissmüllera. Pierwszy po doznanych klęskach wrócił przynębiony do swej ojczyzny, pocieszając się wyłącznie sukcesem na 400 mtr. styl. klasy czynnych. Pozostali nadal angażowali się do wszelakich imprez, w końcu „wszędobylski“ Arne opuścił Japonię, udając się do Chin. Z słynnej trójki został więc tylko Weissmüller, który mimo napaści w prasie europejskiej, zarzucającej mu zakapturzony profesjonalizm nadal „uczyl“ skośnookiach pływaków bić rekordy. Ten stan rzeczy zaniepokoił najbliższych Weissmüllera, którzy w obawie przykrych następstw, starali się nakłonić beniaminka do powrotu. Weissmüller któremu w Japonii ofiarowano doskonałą posadę trenera, po namyśle zrezygnował z tej funkcji i wraca do Ameryki. Zasadniczo wszystko w porządku, ale kto może gwarantować, że Weissmüller podczas długotrwałego pobytu w Japonii dawno już przestał być amatorem?

## Polscy narciarze

### na zawodach w Rumunii

Jak się dowiadujemy Rumuński Zw. Narciarski organizuje w Brassow w dn. od 24 do 27 stycznia r.b. turniej narciarski z udziałem narciarzy Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii i Polski. Związek Narciarski zaproszenie przyjął.

# Ostatnia minuta.

## Olbrzymi wzrost lotnictwa sowieckiego

Kowno, 2 stycznia.

Dzienniki kowieńskie, a zwłaszcza „Ritas” donoszą, że sowieci w roku obecnym, dobiegającym do kresu pomnożyli w niesłychany sposób swoje siły lotnicze, posiadając z końcem roku 1927 — 630 samolotów wojskowych armii lądowej i 180 samolotów marynarki.

Liczba ta wzrosła w roku 1928 do 1000 samolotów armii lądowej i 350 hydroplanów. Już w lipcu 1928 roku oficjalna statystyka sowiecka stwierdza 90 eskadr po 12 samolotów, z czego 50 samolotów dla zrzucania bomb, 25 dla służby wywiadowczej, 15 dla lekkich manewrów w powietrzu.

W szkołach kształcą się młodzież sowiecka w lotnictwie, a ludność jest zmuszona do ponoszenia kosztów na budowę samolotów.

Robotnicy w fabrykach są zmuszeni popierać pieniędzmi zarobionymi ciężki militarizm sowiecki, 7000 samolotów cywilnych obsługuje cały szereg linii wiążących do różnych miast Sowietów.

Stalin niedawno oświadczył o lotnictwie sowieckim: — Niemcy dali Sowietom techniczne podstawy do całego lotnictwa wojskowego. Obecnie jednak Sowiety budują we własnych już fabrykach własne samoloty.

## Powiesiła się na widok trupa swej córki.

Z Lublina donoszą:

W Białej Podlaskiej pozbawiła się życia 20-letnia Laja Birkstein. Gdy matka jej wróciła z miasta do domu, zastała córkę wiszącą na haku, wbitym w sufit. Wiodąc ten tak podzielał na matkę, że zawiesiwszy sznur na oknie, powiesiła się na nim. Na szczęście zauważyli to sąsiedzi i odcięli desperatkę, poczem przywrócono ją do życia.

Jak się okazało, rozpaczliwy krok Birksteinówny spowodowany był niechęcią poślubienia bogatego 60-letniego narzeczonego, którego wyszukali jej rodzice.

## Za grecki tytuł polski węgiel.

Do Warszawy przybyli ostatnio przedstawiciele wielkich banków greckich „Banque Pan-Hellinique” i „Jonon Bank” p.p. Pavlides i Papapetrou w towarzystwie prezesa izby handlowej polsko-greckiej w Atenach p. Sliwińskiego.

Banki greckie pragną sprzedać Polsce pół miliona kilogramów tytoniu i wzamian zato nabyć dla Grecji znaczny transport węgla polskiego wartości około miliona dolarów.

Obecnie goście greccy prowadzą rokowania z dyrektorem monopolu tytoniowego.

## 2 lata więzienia

### Jaka kara grozi samobójcy w Bułgarii.

Sofia, 2 stycznia.

Bułgaria wprowadza surowe kary za samobójstwo, naturalnie, o ile samobójca pozostaje przy życiu. Inicjatorem tej nowości jest Synod bułgarski.

Projekt, przedłożony parlamentowi wskazuje, że samobójcy popełniają nie tylko zbrodnię przeciw własnej osobie, lecz krzywdzą społeczeństwo moralnie i materialnie. Za samobójstwo przewidziana jest w myśl projektu, kara do 2-letniego ciężkiego więzienia.

W Łodzi 4.00 miesięcznie. — Zamiejscowe 5 zł.

miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie.

Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.

Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44

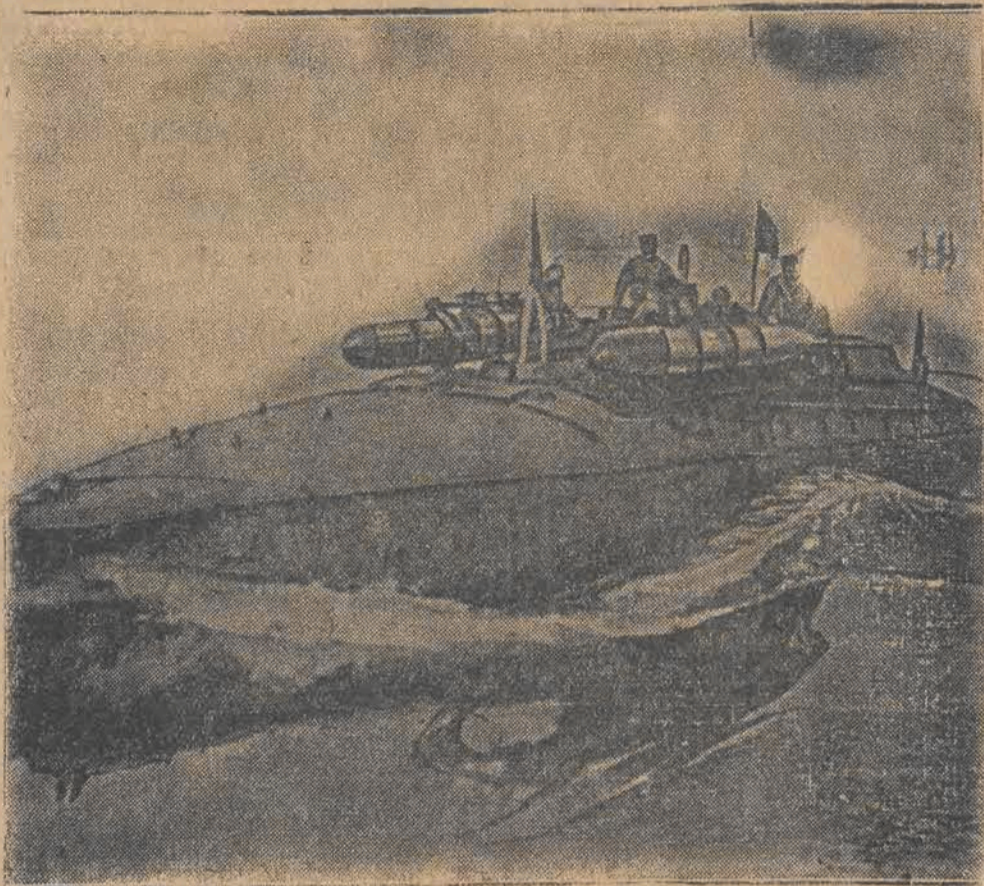
Telefon administracji 22-14. — — —

Godziny przyjęć redakcji 6—

po poł. Rekopisów niezamówio-

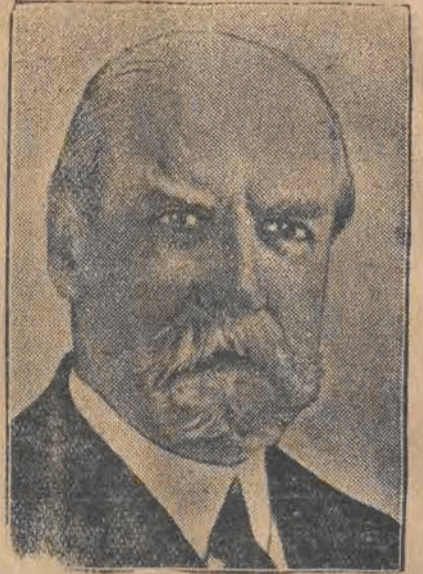
nych nie zwraca się. — — —

## Nowe włoskie bojowe łódki motorowe



W armii włoskiej wprowadzono nowy typ bojowych łódek motorowych. Zadaniem jest walka z ciężko uzbrojonym nieprzyjacielem przy użyciu młotaczy min. Lekka łódeczka ma znaczne plusey w walce z ciężkim ruchliwym nieprzyjacielem.

## Rzeczoznawcy amerykańscy w sprawie odszkodowań wojennych



HUGHES



DAWES

wzięcia prawdopodobnie udział w przyszłej konferencji w sprawie odszkodowań wojennych jako rzeczoznawcy z ramienia rządu Stanów Zjednoczonych

## Dymisja ambasadora francuskiego w Berlinie.



Wedle pogłosek, w najbliższych dniach ma się podać do dymisji p. de Marguerie ambasador francuski w Berlinie.

Dziś dyżurują apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piótrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczńska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80). (b).



Koń, który na ostatniej olimpiadzie w Amsterdamie otrzymał pierwszą nagrodę, uwieczniony został w brzoźnie. Wierna podobizna jego w formie pomnika ustawiona została obecnie w berlińskim tatarsalu.

## CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO?

Godz. 11.56—12.10 — Sygnal czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny.  
15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze i nadprogram.  
16.00—16.30 — Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty ze składu Rudzkiego (Marszałkowska 146 i 87).  
16.30—16.55 — Audycja dla dzieci. Transmisja z Krakowa.  
17.10—17.35 — Odczyt z cyklu, org. przez min. W. R. i O. P. p. t. „Charakterystyka pozytywizmu polskiego” — wygłosi prof. dr. Zygmunt Szweykowski.

17.35—18.00 — „Skrzynka pocztowa”.  
18.00—19.00 — Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego.  
19.30—19.55 — Odczyt p. t. „Przygody „Lwo wa” — wygłosi p. Stefan Uliński.  
19.56—20.00 — Sygnal czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego.  
20.00—20.20 — „Skrzynka rolnicza”.  
20.20—20.30 — Nadprogram, komunikaty.  
20.30—22.00 — Koncert wieczorny solistów. Wykonawcy: Anna Seidler-Peche (sopran), Bolesław Kon (fort.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).  
22.00—22.05 — Komunikat rolniczo-meteorologiczny.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.)  
W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry. (na stronie 4-szpalt.)  
NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.